

# **Liturgia Święta w Parafii od 06.05. do 12.05.2024 r.**

**Poniedziałek 06.05.2024 – Święto św. Filipa i Jakuba, apostołów.** 7.00 Za ++ rodziców Wróbel, 3 córki, dwóch synów, synową ++ z pokr.

18.00 Za + matkę +Annę Cudaj w r. śm., o radość życia wiecznego.

**Wtorek 07.05.2024 – NMP Matki Łaski Bożej**

7:00 Za wstaw. Matki Bożej Pompejańskiej z podz. za otrzymane łaski, z prośbą o dalszą opiekę Bożą z ok. urodzin żony i matki Edyty Rusek.

18.00 /św. Anna/ Do Miłosierdzia Bożego za + brata Tomasza Grund, za ++ z rodziny, o dar życia wiecznego oraz za dusze czyścicowe.

**Środa 08.05.2024 – św. Stanisława, bpa i męczennika, patrona Polski**

7:00 Do Miłosierdzia Bożego za + ks. Proboszcza Jana Kołodennego w r. śm., o radość życia wiecznego. .

17.00 /szkolna/ Za ++ rodziców Piotra i Klementynę Harasimiuk ++ braci Józefa i Czesława ++ teściów Stanisława i Zofię Brosławskich + szwagra Tadeusza Jabłońskiego ++ bratanków Pawła i Grzegorza Harasimiuk.

**Czwartek 09.05.2024**

7.00 Za + męża Jerzego Długosz w r. śm., ++ rodziców z obu stron oraz o zdrowie Boże błog. w rodzinie.

18.00 Za + Stanisława Biegalskiego o dar życia wiecznego + Helenę Biegalską oraz za dusze, które tej modlitwy potrzebują.

## **Piątek 10.05.2024**

7.00 Za + kapłana Henryka Okularczyka, o dar życia wiecznego.

18.00 /młodz./ Do Miłosierdzia Bożego za ++ rodziców Gertrudę i Alojzego Hyla, dziadków Augusta i Annę Hyla, Jana i Rozalię Sorówka, ciocię Martę, Ernesta, chrzestnego Erwina Kubis + teścia Rudolfa Glid ++ z pokr. obu stron i za dusze czyścicowe.

## **Sobota 11.05.2024**

7.00 Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za otrzymane łaski o zdrowie i Boże błog. w rodzinie Świerc z ok. rocznicy małżeństwa i o opiekę Bożą.

15.00 Za wstaw. Matki Bożej NP z podz. za otrzymane łaski, o zdrowie, dary Ducha Świętego, opiekę Anioła Stróża dla córki Julii Lawa w dniu 18 r. urodzin i o błog. Boże w całej rodzinie.

18:00 /niedz./ Do Miłosierdzia Bożego za + córkę Ewę Kowalską w r. śm. o radość życia wiecznego i za dusze czyścicowe.

## **VII Niedziela Wielkanocna 12.05.2024 – Wniebowstąpienie Pańskie**

7.00 Za + ciocię Helenę Olejnik i za + Tadeusza Trzaskowskiego, o dar życia wiecznego (od Krystyny i Gerharda Pachulskich).

8.15 /niem./ Za Wstaw. Matki Bożej z podz. za otrzymane łaski, o zdrowie i Boże błog. dla rodzin Skrzypczyk, Stotko i Langosch.

9.00 /św. Anna/ Do Miłosierdzia Bożego za + matkę Jadwigę Ambroży + ojca Franciszka męża Stefana Niedworok ++ teściów i dwóch szwagrów.

9.30 Za wstaw. Matki Bożej NP z podz. za otrzymane łaski, o zdrowie, dary Ducha Świętego i opiekę Anioła Stróża dla córki

Cristiny Moczko z ok., 18 r. urodzin i o Boże błog. dla całej rodziny.

11.00 Za ++ rodziców Józefa i Kazimierę Czarneckich, teściów Henryka i Henrykę Rosianowskich oraz + Zbigniewa Szawana.

**15.00 Nabożeństwo majowe.**

16.00 Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za otrzymane łaski z prośbą o zdrowie i Boże błog. dla Sylwii i Rolanda Panusch z ok. 35 r. małżeństwa oraz o opiekę Bożą dla synowej Pauliny z ok. urodzin i córki Jessici z ok. 30 r. urodzin.

---

## Nazwałem was przyjaciółmi

Dzisiaj Bóg nazywa nas swoimi przyjaciółmi. To największe wyróżnienie jakie mogło nas spotkać w tym życiu. Zastanawiam się, czy w ogóle życie miałoby sens, gdyby zostało pozbawione tej świadomości, że Pan Jezus jest moim przyjacielem. Spróbujmy sobie taką sytuację wyobrazić. A jednak wielu ludzi jakoś sobie z tym radzi, bądź to wprost odrzucając tę przyjaźń, bądź ją lekceważąc, ignorując. Obawiam się, że powodem takiej sytuacji najczęściej jest bardzo zafałszowany obraz Boga, jako tyrana, jako tego, który tylko czeka na potknięcia człowieka, by go ukarać. A Bóg jest zupełnie inny, przede wszystkim inny od naszych o Nim wyobrażeń. Jest taki, jakiego wyobraża nam Chrystus. A właściwie nie wyobraża, ale objawia, uobecnia. To On sam nam to mówi, wprost: *Nazwałem was przyjaciółmi*. I nie jest to wyłącznie czcza mowa. Za tymi słowami stoi Jego życie, które poświęcił, ofiarował za każdego z nas, aż do przybicia na krzyżu. Przyjaciele niczego przed sobą nie ukrywają. Wszystko sobie mówią. To samo Chrystus: *Oznajmiłem wam wszystko...* Pan Jezus nie ma przed nami nic do ukrycia. Nic nie może zburzyć tej wielkiej przyjaźni jaką nam

daruje. Nawet cały ogrom naszych nieprzyjaznych zachowań wobec Niego nie jest w stanie zniweczyć tej przyjaźni. Właściwie nasz opłakany stan skłonił Go do tego, by nas ratować, zbawić. Jak wielka jest ta przyjaźń Pana Jezusa względem nas, i jak ułomna, ulotna jest tak przyjaźń, która łączy ludzi ze sobą. Panie, zmiłuj się nad nami. **[prob.]**

---

## Panie Jezu...

**Panie Jezu**, Królu Miłości! Przychodzę do Ciebie dzisiaj, aby poprosić o łaskę miłowania Ciebie i innych w swoim życiu. Zdaję sobie sprawę z tego, że moja miłość ku Tobie jest maleńka i krucha, pełna zranień po grzechach moich i innych. I właśnie w tym stanie duszy wołam do Ciebie, mojego Pana: Naucz mnie kochać! **Amen.**

---

## Wytrwajmy w odmawianiu Różańca

W Liście do Rzymian św. Paweł Apostoł zachęca modlących się do wytrwałości: *Na modlitwie bądźcie wytrwali.* To ważna zachęta, bo codziennie wielu ludzi modli się, ale ta modlitwa nie zawsze bywa wytrwała. Pojawiają się trudności, jak znużenie, wieczorne zmęczenie, czy zniechęcenie. Czasami człowiek zastanawia się, co mi to daje, bo modlę się i modlę, a tu niewiele się zmienia, tu i tam jakby gorzej. Dzięki modlitwie wszystko miało być inaczej, a wydaje się, że jest tak samo; życiowych porażek nie tylko nie ubywa, ale nawet jakby

przybywa. Z tego powodu niektórzy ludzie po prostu przestają się modlić.

Trzeba powiedzieć, że takie myślenie jest bardzo uproszczone, bo przede wszystkim brakuje w nim zawierzenia Bogu. Modlitwa nie jest „magiczną maszynką” do osiągnięcia życiowych sukcesów. Jest raczej duchową czynnością, świadomą, a nawet upragnioną, której spoiwem jest właśnie zawierzenie siebie Panu Bogu. Czyn modlitwy podjęty przez słabego człowieka zostaje włączony w działanie Boga, który jest wszechmocny. Modlę się, bo wiem, wierzę, że Bóg jest mocny, że mnie słyszy i zna moje życie, moje braki i potrzeby. Dlatego się modlę. Wielu ludzi przestało się modlić, bo przestało wierzyć Panu Bogu.

Człowiek ma do dyspozycji różne rodzaje i sposoby modlitwy. Swego czasu uczniowie, widząc modlącego się Pana Jezusa, prosili Go: *Panie, naucz nas modlić się*. I wtedy otrzymali od Pana tę modlitwę, którą odtąd nazywamy *Pańską*: Ojciec nasz, bo to On sam jej nas nauczył. Również Różaniec jest wypróbowaną formą modlitwy. Jej wiarygodność potwierdza sama Matka Najświętsza, która wielokrotnie w swoich objawieniach zachęcała wierzących: *Odmawiajcie codziennie Różaniec*.

Kochani, wielu z nas czyni to codziennie. Bardziej czy mniej wytrwale. Czynimy to jako członkowie wielkiego Bractwa Różańcowego. Zapewne każdy z nas ma już swoją, wypróbowaną metodę odmawiania tej modlitwy. Być może czynimy to rano, po przebudzeniu, może wieczorem, może w samochodzie, w drodze do pracy, może na łóżku szpitalnym. Może ograniczamy się do swojej tajemnicy, a wielu z nas odmawia codziennie całą część różańca. Kilka dni temu spora grupa parafian, idąc ulicami naszej miejscowości, odmówiła wszystkie części modlitwy różańcowej. To wielkie dzieło, które na pewno wyda dobre owoce.

Tak wielu z nas codziennie odmawia tajemnicę różańcową w ramach Bractwa Różańcowego. To wielka sprawa, sam Bóg potrafi ocenić potęgę tego modlitewnego zaangażowania całej wspólnoty

i poszczególnych jej członków. Kard. Newman mówił: *Błogosławiona Dziewica jest zwana potężną, a nawet wszechpotężną, ponieważ Ona bardziej niż ktokolwiek inny, bardziej niż aniołowie i święci, posiada ten wielki, przemożny dar modlitwy. Nikt nie ma dostępu do Wszechmogącego w ten sam sposób, co Jego Matka. Jej Syn nigdy nie odmówi niczego, o co Go Ona prosi, i to jest źródłem Jej mocy.* Właśnie po tę moc, przez Maryję, sięgamy codziennie, odmawiając Różaniec. Nie ustawajmy w ciągłym mobilizowaniu się, by tej modlitwy nie zaniedbywać, ale wciąż wytrwale ją odmawiać, w zawierzeniu.

Niewątpliwie znakiem naszej łączności i spoistości wspólnoty różańcowej jest udział członków Bractwa w pogrzebie osoby, która odeszła, a przez lata wiernie należała do konkretnej Róży. Również udział w Mszy św. z okazji 30 dnia po śmierci, także w Mszy od Bractwa Różańcowego. To wszystko sprawia, że jesteśmy nie tylko indywidualnymi członkami, ale że tworzymy wspólnotę modlących się wytrwale. Jestem przekonany, że również w ten sposób uda nam się łatwiej odbudować te Róże, w których są braki osobowe. A to nie powinno mieć miejsca.

Dzisiaj otrzymamy nowe tajemnice, które będziemy rozważać. Może się okaże, że będą one pasować do tajemnic życiowych, które właśnie przeżywamy. Pragnę przy tej okazji serdecznie podziękować Zelatorom i Zelatorkom, za ich odpowiedzialną troskę o spoistość i integralność Róż. A wszystkim z całego serca dziękuję za codzienną wierność Różańcowi i wytrwałość. Na modlitwie bądźmy wytrwali, zawsze pełni zawierzenia Panu Bogu i Matce Najświętszej. Dziękuję również za złożone ofiary. W ogłoszonym przez papieża Franciszka Roku Modlitwy bądź ludźmi wytrwałej modlitwy.

**ks. Proboszcz Piotr**